

**Słowa kluczowe:** słowo Boga, życie konsekrowane, znajomość Biblii, znajomość Chrystusa, lectio divina, sens duchowy

**Keywords:** word of God, consecrated life, knowledge of the Bible, knowledge of Christ, lectio divina, spiritual meaning

*Ks. Waldemar Turek*

PAPIESKI UNIWERSYTET URBANIANA W RZYMIE

DIPARTIMENTO DI LINGUE

# „NIEZNAJOMOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO JEST NIEZNAJOMOŚCIĄ CHRYSTUSA”.

## ROLA SŁOWA BOŻEGO W ŻYCIU KONSEKROWANYM NA PODSTAWIE NIEKTÓRYCH TEKSTÓW ŚW. HIERONIMA

Podjmując się omówienia tak sformułowanego, dosyć obszernego tematu, nieodzowne jest zaraz na początku podanie niektórych wyjaśnień metodologicznych. Celem opracowania jest ukazanie roli, w świetle niektórych wypowiedzi św. Hieronima, jaką ma odgrywać Pisma Święte w życiu ucznia Chrystusa, a zwłaszcza osoby konsekrowanej.

Ktoś mógłby w tym miejscu zapytać, dlaczego, zajmując się zagadnieniem roli Pisma Świętego w życiu duchowym, warto zaglądać do dzieł św. Hieronima. Czy nie ma innych autorów, bliższych nam czasowo i pogłądowo, którzy oświeciliby nas w tej materii? Żeby odpowiedzieć na te i podobne pytania, chciałbym zaraz na początku przypomnieć niektóre wiadomości dotyczące życia i działalności św. Hieronima, a następnie przybliżyć kontekst jego znanego, odznaczającego się wyjątkową aktualnością, powiedzenia, wedle którego nieznajomość Pisma Święte-

go jest nieznaną Chrystusa. Następnie, w świetle tego i innych stwierdzeń starożytnego pisarza, chciałbym ukazać go jako człowieka nie tylko czytającego i objaśniającego Biblię, ale przede wszystkim autentycznie według niej żyjącego i działającego na rzecz rozwoju życia konsekrowanego. Zamierzam także opisać, jak to stwierdzenie było i jest używane i komentowane we współczesnych dokumentach Magisterium Kościoła.

### **1. Święty Hieronim: tłumacz, egzegeta i święty**

Urodził się ok. 347 r. w Strydonie, nieistniejącym dzisiaj miasteczku, co do którego położenia w starożytności nie ustają do dzisiaj dyskusje; wydaje się, że leżało na pograniczu Dalmacji i Panonii, między Akwileją i Lublaną, i zostało zniszczone doszczętnie przez Gotów w 376 r. Jako młodzieniec Hieronim przybył do Rzymu, by odbyć studia klasyczne. Tutaj, w wieku 18 lat, przyjął chrzest. Powrócił do swego kraju i oddał się już wtedy, z grupą przyjaciół, lekturze i studium Biblii. Odbywając podróż do Syrii, dotarł do Antiochii, gdzie ok. 379 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do Rzymu otrzymał od papieża Damazego propozycję dopracowania i przygotowania nowej edycji Pisma Świętego w języku łacińskim. Chrześcijanie Zachodu, znający w coraz mniejszym stopniu grekę, potrzebowali solidnego tłumaczenia łacińskiego Biblii, bo do tej pory dysponowali jedynie fragmentami, powstałymi w różnych środowiskach. Aby to zadanie wykonać, św. Hieronim udał się do Betlejem, w towarzystwie pobożnych niewiast, które prowadził duchowo już w Rzymie. Tam powstało jego dzieło życia, nowe tłumaczenie łacińskie Starego i Nowego Testamentu, dokonane z oryginałów hebrajskiego i greckiego, „które wykorzeniło wcześniejsze *Veteres Latinae* i stało się »wydaniem powszechnym« rzymskiego Kościoła Katolickiego – *vulgata editio* – czyli Wulgatą”.<sup>1</sup>

Święty Hieronim nie tylko tłumaczył Pismo Święte, ale też pisał komentarze do wielu ksiąg zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, prowadził rozległą i bogatą korespondencję, tłumaczył na łacinę wiele dzieł Ojców Wschodu, wyjaśniających rozmaite kwestie biblijne. Był wybitnym, jak na owe czasy, biblistą, wykorzystującym w sposób rozległy i pogłębiony zdobycze innych nauk, odwołującym się do filologii, historii i szeroko rozumianej kultury. Wszystko to, jego zdaniem, pomaga nam lepiej, dokładniej odczytać poszczególne wyrażenia biblijne i ich znaczenie dla naszego codziennego życia. Bo też św. Hieronim nie tylko zajmował się Pismem Świętym, ale nim przede wszystkim żył, prowadząc ascetyczny tryb życia, dążąc do duchowej doskonałości, poszukując z pasją woli i obecności Boga w jego życiu. „Całe jego dzieło zaświadcza o tym, że miłość do literatury i pragnienie Boga nie są

1 J. Fontaine, *Chrześcijańska literatura łacińska. Rys historyczny*, przeł. J. Słomka, Tarnów 1997, s. 109.

nie do pogodzenia. (...) Do całkowitego poświęcenia się modlitwie, umartwienia ciała, medytacji i pracy ręcznej dokłada element intelektualny. Ponieważ słowo Boga jest przekazane w Księdze w formie autonomazji, to zrozumienie i zasymilowanie tego słowa wymagają ogromnej pracy świętej filologii nad tekstem biblijnym”.<sup>2</sup>

## **2. „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”:<sup>3</sup> kontekst i znaczenie stwierdzenia**

Przytoczone zdanie św. Hieronima znajduje się w *Komentarzu do Izajasza*, który powstał w latach 408-409, czyli w czasie, w którym pisarz osiągnął szczyt swojej wszechstronnej działalności egzegetycznej. Komentując Pismo Święte, zwracał najpierw uwagę na to, by właściwie odczytać sam tekst, biorąc pod uwagę zarówno jego oryginał hebrajski jak i wersję grecką. Gdy chodzi o samo wyjaśnianie, łatwo można wyróżnić u św. Hieronima dwa poziomy interpretacyjne: pierwszy można nazwać literalnym (wyrażanym w języku łacińskim najczęściej dwoma terminami technicznymi: *littera* albo *historia*); drugi zaś nazywamy duchowym (*allegoria* albo *spiryтус*).

By odczytać sens literalny, czyli dosłowny, św. Hieronim odwoływał się często do innych nauk, zwłaszcza do historii i geografii, jak też żywych tradycji. Jego zdaniem, nie można nigdy ominąć tego poziomu interpretacyjnego, bo jest on konieczny do właściwego odczytania sensu duchowego, który jest owocem głębszej znajomości Biblii. To sens duchowy pozwala nam odkryć prawdziwe znaczenie tekstu dla naszego życia. Niekiedy ten sens jest tajemniczy i możemy go odczytać tylko dzięki światłu Ducha Świętego; żeby zaś je dojrzeć, trzeba systematycznie pracować nad tekstem i w modlitewnej ciszy rozważać jego treść.<sup>4</sup>

By właściwie zrozumieć kontekst stwierdzenia św. Hieronima, które przeszło do historii nie tylko egzegezy ale i teologii, trzeba przyjrzeć się dokładniej prologowi *Komentarza do Księgi Izajasza*. Chodzi o część wstępną dzieła, w której, zgodnie z zasadami starożytnej retoryki, pisarz mówi przede wszystkim o celu komentarza, sposobie czytania i komentowania Biblii i jej wykorzystywania w życiu duchowym. „Posłuszny nakazom Chrystusa: »Badajcie Pisma« (J 5,39) oraz »Szukajcie, a znajdziecie« (Mt 7,7) wypełniam swą powinność”.<sup>5</sup> Święty Hieronim jasno ukazuje, że rozważanie i komentowanie Pisma Świętego traktuje jako duchowy

2 Tamże, s. 103.

3 Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Izajasza. Prolog*, CCL 73, Turnholti 1963, s. 1: *Ignoratio Scripturarum, ignoratio Christi est*, tłum. według: *Liturgia Godzin 4* (dalej: LG), Poznań 1988, s. 1226.

4 Zob. M. Maritano, San Girolamo, w: G. Bosio, E. dal Covolo, M. Maritano (red.), *Introduzione ai Padri della Chiesa. Secoli III e IV*, SCP 3, Torino 19983, s. 145.

5 Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Izajasza. Prolog*, dz. cyt., s. 1: „Reddo quod debeo, oboediens Christi praeceptis, qui ait: Scrutamini Scripturas; et, Quaerite, et invenietis”, tł. LG 4, s. 1226.

obowiązek, wynikający z nauczania Jezusa Chrystusa. Spośród wielu zachęt Zbawiciela powołuje się na dwie, charakteryzujące się zarówno zwięzłością jak i wyrazistością: „Badajcie Pisma” (J 5,39) oraz „Szukajcie, a znajdziecie” (Mt 7,7).

Można pytać, dlaczego św. Hieronim wybiera spośród innych wielu podobnych wyrażeń właśnie te dwa. Gdy chodzi o zacytowane słowa z Ewangelii św. Jana, które zresztą mogą być użyte w formie oznajmującej: „Badacie Pisma”, albo rozkazującej: „Badajcie Pisma”,<sup>6</sup> stanowią one początek dłuższej wypowiedzi Chrystusa: „Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo” (J 5,39). Jezus wydaje się mówić: badajcie Pisma, bo one mówią o Mnie, a Ja jestem centrum, wypełnieniem i uwieńczeniem Pism. Zbawiciel wskazuje słuchaczom, że trzeba czytać Pismo Święte z odpowiednim nastawieniem, skoncentrowanym właśnie na Jego Osobie.

Z kolei Mateuszowy tekst „Szukajcie, a znajdziecie” (Mt 7,7) jest jedną z podstawowych zachęt Chrystusa nie tylko do modlitwy, ale też do różnych poszukiwań związanych z przekazanymi nam tekstami natchnionymi. Mają one być czytane, rozważane, interpretowane i analizowane, bo odznaczają się szczególną głębią, pozostającą ciągle do odkrycia.

Pisarz podejmuje się interpretacji poszczególnych ksiąg biblijnych jeszcze z innego powodu: „Bym przypadkiem nie usłyszał razem z Żydami: »Jesteście w błędzie nie znając Pisma ani mocy Bożej«” (Mt 22,29).<sup>7</sup> W tym samym zatem prologu autor *Komentarza* nawiązuje do krytycznych sformułowań Zbawiciela, skierowanych pod adresem Żydów, będących w błędzie, można powiedzieć, zawinionym, wynikającym właśnie z nieznaności Pisma i, tym samym, mocy Bożej; nieznanosc Pisma i nieznanosc mocy Bożej są tu ukazane wyraźnie na tym samym poziomie. Jezus wypowiedział przytoczone tutaj słowa w szczególnym kontekście; wtedy gdy przyszli do niego saduceusze, zaprzeczający zmartwychwstaniu. Stwierdzenie Zbawiciela jest o tyle zaskakujące, że Żydzi odznaczali się zwykle solidną znajomością Pisma Świętego. Można zatem przypuszczać, że Jezus skierował do nich słowa krytyki przede wszystkim dlatego, że nie byli w stanie odpowiednio odczytać i zinterpretować tych fragmentów Pisma Świętego, które się do Niego odnosiły.

Po tych wstępnych uwagach św. Hieronima następuje stwierdzenie, które interesuje nas w sposób szczególny: „Jeśli bowiem, jak mówi apostoł Paweł, Chrystus jest mocą Bożą i mądrością Bożą, to ten, kto nie zna Pisma, nie zna mocy Boga ani Jego miłości: nieznanosc Pisma Świętego jest nieznanoscia Chry-

6 Zob. *Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006, przyp. do J 5,39, s. 1483.

7 Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Izajasza. Prolog*, dz. cyt., s. 1: „Ne illud audiam cum Iudaeis: Erratis, nescientes Scripturas neque virtutem Dei”, tł. LG 4, s. 1226.

stusa”.<sup>8</sup> Tekst św. Hieronima jest wnioskiem, wynikającym z dwóch przesłanek biblijnych. Pierwszą jest stwierdzenie apostoła Pawła, wedle którego Chrystus jest „mocą i mądrością Bożą” (1Kor 1,24). Chodzi o znany fragment z Pierwszego Listu do Koryntian, w którym Apostoł Narodów dokonuje m. in. porównania między mądrością świata i mądrością chrześcijańską: „My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1Kor 1,23-24).

Drugą przesłankę w rozumowaniu św. Hieronima stanowi stwierdzenie wedle którego kto nie zna Pisma, nie zna mocy i mądrości Bożej. Na podstawie tych dwóch stwierdzeń św. Hieronim wyciąga wniosek: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”. W oryginalnej wersji łacińskiej to stwierdzenie brzmi: „Ignoratio Scripturarum, ignoratio Christi est”. Warto zauważyć, że podstawowy dla tego wyrażenia termin *ignoratio* należy w całym *Komentarzu* do bardzo rzadko używanych słów. Poza tym zdaniem pojawia się ono jeszcze tylko raz, w stwierdzeniu: „Nie mówię o tajemnicy Trójcy, której prawidłowe uznanie jest nieznajomością nauki [*ignoratio scientiae*]”.<sup>9</sup>

Święty Hieronim posługuje się zatem terminem *ignoratio* wtedy, gdy jest mowa o Piśmie Świętym, o Chrystusie i gdy traktuje o Trójcy Świętej. W tym trzecim przypadku chodzi o *ignoratio scientiae*, która jest postrzegana jako coś pozytywnego. Autor zauważa bowiem, że wyznawanie wiary w Trójcę Świętą dokonuje się ponad naukami; ich znajomość nie jest konieczna, żeby przyjąć prawdę o Trójcy Świętej, przekraczającej reguły ludzkiego rozumowania, jako że Bóg nie jest nimi w żaden sposób ograniczony.

Ze stwierdzenia „Ignoratio Scripturarum, ignoratio Christi est” wynika pośrednio, że aby poznać rzeczywiście Chrystusa, trzeba dostrzec Jego obecność także w Starym Testamencie. Samo zaś poznanie nie może ograniczać się do znajomości materialnej Biblii, ale ma właśnie polegać na odkrywaniu obecności Jezusa we wszystkich jego księgach. To właśnie dlatego Izajasz jest dla św. Hieronima nie tylko prorokiem, ale także... ewangelistą i apostołem: „Zamierzam objaśniać Izajasza w ten sposób, aby ukazać go nie tylko jako proroka, ale jako ewangelistę i apostoła”.<sup>10</sup>

8 *Tamże*: „Si enim iuxta apostolum Paulum Christus Dei virtus est Deique sapientia; et qui nescit Scripturas, nescit Dei virtutem eiusque sapientiam: ignoratio Scripturarum, ignoratio Christi est”.

9 *Tamże*, s. 740: „Non dico de mysterio Trinitatis, cuius recta confessio est ignoratio scientiae”; tł. własne – W.T.

10 *Tamże*, *Prolog*, s. 1: „Sicque exponam Esaiam, ut illum non solum prophetam, sed evangelistam et apostolum doceam”, tł. LG 4, s. 1226.



Tytuły ewangelisty i apostoła są zarezerwowane w tradycji biblijnej komu innemu, dlatego św. Hieronim podaje od razu argumentację, opartą na słowach Pisma Świętego. Sam prorok „mówi o sobie i innych ewangelistach: »Jakże piękne są stopy zwiastunów radosnej nowiny, którzy ogłaszają pokój« (Iz 52,7). Do niego też, jakby do apostoła, mówi Bóg: »Kogo poślę i kto pójdzie do ludu tego«. On zaś odpowiada: »Oto ja, poślij mnie« (Iz 6,8)”.<sup>11</sup> Święty Hieronim uwzględnia tutaj sens etymologiczny słów pochodzenia greckiego: „ewangelista” oznacza zwiastuna radosnych wieści, „apostół” natomiast wskazuje na posłanego. W takim znaczeniu te dwa terminy mogą odnosić się także do proroka Izajasza i jego misji.

Warto w tym miejscu dodać, że stwierdzenia z Księgi proroka Izajasza 52,7 należą do tzw. Księgi pocieszenia Izraela, zwanej „Ewangelią”, zapowiadającej dobrą i radosną nowinę. Posłańcy, którzy biegną do kraju, oraz dostrzegający ich strażnicy ogłaszają radość, tzn. początek królowania Boga na Syjonie. To królestwo, które zajmie miejsce królestw ziemskich, było od dawna zapowiedziane przez proroków (por. Iz 43,15; Jr 3,17; Ez 20,33).<sup>12</sup> Święty Hieronim dostrzega w tych tekstach nie tylko, zgodnie z tradycją biblijną, zapowiedź królestwa mesjańskiego, ale opisuje też misję samego proroka Izajasza, spełniającego już w tamtych czasach to, co w przyszłości będzie udziałem ewangelistów i apostołów: głoszenie dobrej nowiny o Bogu przynoszącym pokój całemu rodzajowi ludzkiemu.

Autor *Komentarza do Księgi Izajasza* przestrzega w *Prologu* siebie i swoich czytelników, by, zamierzając objaśnić tę wielką księgę, nie przeliczyć się z siłami, bo chodzi o teksty o wyjątkowo bogatej treści. Prorok opisuje bowiem poszczególne etapy zbawienia, które będzie dokonane przez Jezusa Chrystusa, wymieniając najważniejsze wydarzenia z jego życia i działalności, określane technicznym terminem *sacramenta*: „Niech jednak nikt nie sądzi, że w niewielu słowach zamierzam zamknąć całą treść księgi, gdyż obejmuje ona całość Bożych tajemnic (*uniwersa Domini sacramenta*). Zapowiada Emmanuela narodzonego z Dziewicy, Sprawcę przedziwnych znaków i cudów, który umarł i został pogrzebany, który zmartwychwstał i który jest Zbawicielem wszystkich narodów”.<sup>13</sup> Mamy zatem już w Księdze Izajasza zapowiedziane i opowiedziane dzieło zbawienia, które będzie dokonane w przyszłości przez Boga za pośrednictwem Jego Syna.

11 *Tamże*: „Ipse enim de se et de ceteris evangelistis ait: Quam speciosi pedes evangelizantium bona, evangelizantium pacem. Et ad ipsum quasi ad apostolum loquitur Deus: Quem mittam, et quis ibit ad populum istum? Et ille respondit: Ecce ego, mitte me”, tł. LG 4, s. 1226-1227.

12 Zob. *Biblia Jerozolimska*, przyp. do Iz 52,7-12, s. 1088-1089.

13 Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Izajasza. Prolog*, dz. cyt., s. 1: „Nullusque putet, me voluminis istius argumentum brevi cupere sermone comprehendere, cum universa Domini sacramenta praesens Scriptura contineat et tam natus de Virgine Emmanuel, quam illustrium patrator operum atque signorum, mortuus ac sepultus et resurgens ab inferis et Salvator universarum gentium praedicetur”, tł. LG 4, s. 1227.

Od stwierdzenia dotyczącego dzieła odkupieńczego św. Hieronim przechodzi do uwagi o charakterze ogólnym: to, co jest charakterystyczne dla ksiąg Pisma Świętego, to ich bogactwo, którego umysł ludzki nie jest w stanie ogarnąć. W rzeczywistości „wszystko, co się odnosi do Pism Świętych, wszystko, co język ludzki może wypowiedzieć, umysł zaś pojąć, wszystko to zawiera się w tej księdze”.<sup>14</sup> Z tego zdania można wysunąć wniosek, że Biblia nie może być porównywana, zwłaszcza gdy chodzi o tematy duchowe, z żadnym innym dziełem. Pismo Święte dostarcza bowiem czytającemu tego wszystkiego, czego on potrzebuje w dziedzinie wiary. Dlaczego jednak jedni są w stanie otworzyć się na Boże treści, a inni pozostają zamknięci? To zależy, zdaniem św. Hieronima, od sposobu czytania Biblii: „Każde widzenie będzie dla was jakby słowami zapieczętowanej księgi. Jeśli da się ją temu, kto umie czytać, mówiąc: Czytaj księgę, wówczas odpowie: Nie mogę, bo jest zapieczętowana. Kiedy zaś da się ją takiemu, kto nie umie czytać, mówiąc: Czytaj, odpowie: Nie umiem czytać”.<sup>15</sup> Nie wystarczy zatem do właściwego zrozumienia słów biblijnych i ich zastosowania w życiu dobrze opanowana sztuka czytania; trzeba czegoś więcej, czegoś, co jest bardziej w duchu niż w literze. Innymi słowy, trzeba szukać w Piśmie Świętym tego, co nazywamy *sensus plenior*, czyli głębszego, duchowego znaczenia tekstu, powstałego pod natchnieniem boskim. Prorocy, dzięki inspiracji Ducha Świętego, wykazywali się mądrością i rozumem, bo „do ich uszu dochodziły nie tylko dźwięki uderzanego głosem powietrza, ale sam Bóg przemawiał do serca proroków według słów jednego z nich: »Anioł mówił do mnie« (por. Za 1,9) oraz: »Wołając w naszych sercach: Abba, Ojczy« (por. Ga 4,6), a także: »Będę słuchał tego, co mówi do mnie Pan Bóg« (por. Ps 85,9)”.<sup>16</sup>

Bez trudu można zauważyć, jak bardzo św. Hieronimowi zależy na podkreśleniu boskiego autorstwa Pisma Świętego. Pisarz, powołując się na odnośne teksty biblijne, nie ma wątpliwości, że to Bóg przemawia do proroków i apostołów, że to On „podpowiada” im słowa, a oni odznaczają się wyjątkową sztuką słuchania, wypracowaną przez modlitwę, ciszę i skupienie. Od nich, zdaniem autora *Komentarza*, wierzący w Chrystusa ma się uczyć, jak wsłuchiwać się w Boży głos, jak odczytywać jego wolę, jak ją realizować w codziennym życiu. Jeśli nie będzie tego

14 *Tamże*, s. 1-2: „Quidquid sanctarum est Scripturarum, quidquid potest humana lingua proferre, et mortalium sensus accipere, isto volumine continetur”.

15 *Tamże*, s. 2: „Et erit vobis visio omnium, sicut verba libri signati, quem cum dederint scienti litteras, dicent: Lege istum. Et respondebit: Non possum, signatus est enim. Et dabitur liber nescienti litteras diceturque ei: Lege. Et respondebit, Nescio litteras”.

16 *Tamże*, s. 3: „Nec aer voce pulsatus ad aures eorum perveniebat; sed Deus loquebatur in animo prophetarum, iuxta illud quod alius propheta dicit: Angelus qui loquebatur in me; Et: Clamantes in cordibus nostris, Abba, pater. Et: audiam quid loquatur in me Dominus Deus”.



czynił, stwierdzenie „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa” może odnosić się, w jakiejś mierze, także do niego.

### **3. Święty Hieronim o Piśmie Świętym w życiu konsekrowanym**

Pisarz był nie tylko wybitnym tłumaczem i egzegetą tekstów biblijnych, ale też starał się mądrze łączyć aspekty teoretyczne z praktyką życia codziennego, zwłaszcza w odniesieniu do osób konsekrowanych. Będąc człowiekiem o głębokiej duchowości biblijnej, wykorzystywał obydwie poziomy interpretacyjne Pisma Świętego, literalny i duchowy, do tego, aby ukazać Biblię jako źródło i bodziec do życia duchowego na wszystkich poziomach i we wszystkich jego aspektach. Mając ciągle na uwadze jego stwierdzenie: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”, można także powiedzieć, że „znajomość Pisma Świętego jest znajomością Chrystusa”. Nawet jeśli nie dostrzegamy dosłownie tego typu stwierdzenia w pismach św. Hieronima, wielokrotnie ukazuje on, jak ten, kto poznaje coraz dokładniej Pismo Święte, poznaje także głębiej życie i działalność Jezusa i dąży do naśladowania Jego najwyższego ideału, a Ewangelia staje się dla niego kodeksem życia. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa konkretne przykłady.

W *Liście* 108 św. Hieronim opisuje Paulę. Pochodziła ona ze starożytnego rzymskiego rodu arystokratycznego i bardzo młodo wyszła za mąż. Już jako małżonka i matka pięciorga dzieci prowadziła życie pełne ascezy i poświęcone Bogu. Owdowiała, mając 32 lata. Zamieniła wówczas swój pałac na klasztor i stała się jego przełożoną. Jednocześnie jednak nie przestawała być matką dla swych dzieci. Z chóru zakonnego, w którym przewodziła psalmodii, przechodziła do komnaty, gdzie bawiły się jej pociechy. Pierwszymi członkiniami tej wspólnoty były dawne mieszkanki pałacu Pauli: służące i niewolnice. Święty Hieronim był częstym gościem domu Pauli, w którym wspólnota mnisza gromadziła się, by słuchać jego wykładów biblijnych. Paula odczuwała jednak chęć coraz większego poświęcenia się Chrystusowi i wraz z córką Eustochium przeniosła się do Ziemi Świętej. Założyły tam klasztor żeński oraz schronisko dla pielgrzymów w Betlejem. Święta Paula kierowała wspólnotą aż do śmierci w 404 r.

Wtedy to św. Hieronim skierował wspomniany już *List* 108 do córki Pauli, noszącej imię Eustochium, chcąc ją pocieszyć po śmierci matki i duchowej mistrzyni.<sup>17</sup> Ukazując duchowe zalety Pauli, posługuje się słowami zaczerpniętymi z Pisma Świętego na które najczęściej sama święta się powołuje, chcąc podbudować zasadność swego postępowania. Stwierdza m.in.: „Znała na pamięć Pisma i – chociaż

17 Zob. B. Degórski, *Wstęp*, ŻM 33, Kraków 2004, s. 73.

kochała dzieje i mawiała, że one są podwaliną prawdy – postępowała bardziej za tłumaczeniem duchowym i tą twierdzą ochraniała pociechę swej duszy”.<sup>18</sup> Dostrzegamy tu niemal spontanicznie nawiązanie do dwóch sensów biblijnych, z których, oczywiście, poziom duchowy odgrywa w życiu ascetycznym rolę dominującą. Święty Hieronim podkreśla, że św. Paula była wyjątkowo rozmiłowana w Piśmie Świętym, które czytała w oryginale, znała wiele fragmentów na pamięć, ustawicznie je rozważała i w nim szukała odpowiedzi na różne zagadnienia dogmatyczno-moralne.

Bo też zdaniem św. Hieronima, czytać Pismo Święte oznacza rozmawiać z Bogiem: „Modlisz się? – mówisz do Oblubieńca. Czytasz? – On mówi do ciebie”.<sup>19</sup> Cytat pochodzi z *Listu 22* św. Hieronima napisanego właśnie do Eustochium, przesyconego Pismem Świętym, przytaczanym dosłownie lub w parafrazach. Autor *Listu* „chce (...), aby to, co pisze, nie było zwykłą mądrością ludzką, lecz odzwierciedleniem objawionej nauki Chrystusowej. Z tego także powodu św. Hieronim nie chce pisać panegiryku na cześć dziewictwa, które Eustochium już zachowuje, lecz rzeczowo, w oparciu o Pismo Święte i swoje osobiste doświadczenie duchowe, przedstawić sposób, w jaki należy postępować, aby ustrzec tę tak ważną chrześcijańską cnotę, która ze względu na swą wzniosłość i powab pociągać powinna dusze najbardziej otwarte na wartości nadprzyrodzone”.<sup>20</sup>

Wśród wielu codziennych zajęć, jakie podejmują osoby konsekrowane, czytanie i rozważanie Pisma Świętego ma pierwszorzędne znaczenie. Bo w Biblii Bóg wskazuje człowiekowi ścieżki życiowe, objawia tajemnice świętości i podnosi go na poziom wyższy od innych stworzeń. Dzięki codziennej lekturze i medytacji, można penetrować w coraz głębszy sposób znaczenie słów Bożych i pogłębiać jedność z Panem. Wyrzeczenia, posty i skupienie mają na celu wytworzenie w człowieku pokoju duszy, koniecznego do tego aby właściwie praktykować *lectio divina*. Święty Hieronim zachęca w tym samym *Liście 22* Eustochium: „Bardzo często czytaj i jak najwięcej się ucz. Niech zaskakuje cię sen, gdy trzymasz księgę, a opadającą twarz niechaj podtrzymuje święta strona”,<sup>21</sup> to jest strona Pisma Świętego.

Spostrzeżenia i rady dotyczące czytania i rozważania Pisma Świętego dane przez św. Hieronima w wielu przypadkach oparły się próbie czasu, jak to pokazuje

18 Św. Hieronim, *List 108,26*, CSEL 55, Vindobonae-Lipsiae 1912, s. 344: „Scripturas tenebat memoriter et, cum amaret historiam et illud veritatis diceret fundamentum, magis sequebatur intellegentiam spirituales et hoc culmine aedificationem animae protegebat”, tł. ŻM 33, s. 264.

19 Tenże, *List 22,25*, CSEL 54, Vindobonae-Lipsiae 1910, s. 178: „Oras: loqueris ad sponsum; legis: ille tibi loquitur”, tł. ŻM 33, s. 152.

20 B. Degórski, *Wstęp*, ŻM 33, dz. cyt., s. 61.

21 Św. Hieronim, *List 22,17*, CSEL 54, s. 165: „Crebrius lege et disce quam plurima. Tenenti codicem somnus obrepit et cadentem faciem pagina sancta suscipiat”, tł. ŻM 33, s. 136.

w szczególny sposób stwierdzenie: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”, cytowane m. in. w dokumentach II Soboru Watykańskiego.

#### **4. Obecność myśli św. Hieronima w Konstytucji soborowej o Objawieniu Bożym**

Zdanie św. Hieronima o tym, że nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa pojawia się w soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, bogatej w różne cytaty autorów epoki patrystycznej. Tylko w jej piątym numerze, oprócz omawianego zdania św. Hieronima, mamy ponadto odwołania się do autorytetu św. Augustyna, św. Ambrożego i św. Ireneusza. „Jest rzeczą konieczną, aby wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi i inni, którzy jako diakoni lub katechiści zgodnie z otrzymaną misją zajmują się posługą słowa, pozostawali w zażyłości z Pismem Świętym przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium, aby nikt z nich nie stał się «bezużytecznym głosicielem słowa Boga na zewnątrz, wewnątrz nie będąc jego słuchaczem», gdy w rzeczywistości powinien z powierzonymi sobie wiernymi dzielić się obfitym skarbem Bożego słowa, zwłaszcza podczas świętej liturgii”.<sup>22</sup>

II Sobór Watykański zaleca zwłaszcza osobom konsekrowanym „zażyłość z Pismem Świętym”. Owa zażyłość, która, jak wynika ze stwierdzenia soborowego, nie jest sprawą opcjonalną, ale konieczną, dokonuje się na dwa sposoby: przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium. W jakiejś mierze także to stwierdzenie jest po linii św. Hieronima, który z jednej strony zachęcał do gorliwej lektury tekstów biblijnych, z drugiej zaś do pogłębiania tych wszystkich dyscyplin, które ułatwiają właściwe zrozumienie wyrażeń biblijnych.

Sobór odwołuje się natomiast do autorytetu św. Augustyna stwierdzającego, że ten, kto nie jest wewnątrz słuchaczem słowa Bożego, nie może być jego głosicielem na zewnątrz. Innymi słowy, ten, kto nie słucha i nie rozważa w swoim wnętrzu słowa Boga, nie żyje nim, i nawet jeśli będzie je głosił publicznie, nie będzie miał siły przekonywania; jego posługa będzie bezużyteczna. Osoby konsekrowane mają czytać i rozważać słowo Boże po to, aby dzielić się jego bogactwem z innymi wiernymi, zwłaszcza przy sprawowaniu czynności liturgicznych.

Sobór zwraca się z zachętą kierowaną do wszystkich uczniów Chrystusa, ale w sposób szczególny do członków wspólnot zakonnych, stwierdzając wyraźnie, że czytanie Pisma Świętego ma pomagać im poznawać Jezusa Chrystusa: „Święty Sobór szczególnie usilnie wzywa też wszystkich wiernych, a zwłaszcza członków

22 *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, nr 25, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje Dekrety Deklaracje*, Poznań 2002, s. 361; zob. św. Augustyn, Kazanie 179,1, NBA 31/2, Roma 1990, s. 912: „Verbi Dei enim inanis est forinsecus praedicator, qui non est intus auditor”.

wspólnot zakonnych, aby przez częste czytanie pism Bożych osiągnęli »najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa« (Flp 3,8); »Nieznajomość Pisma Świętego jest bowiem nieznajomością Chrystusa«<sup>23</sup>

Nie możemy nie dostrzec, że Konstytucja widzi wyraźny związek między stwierdzeniem św. Pawła i św. Hieronima. Warto przytoczyć tutaj znany nam fragment listu św. Pawła do Filipian, w którym znajdują się przytoczone przez Sobór słowa: „Wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim” (Flp 3,7-9). Wierzący w Chrystusa, a zwłaszcza osoba konsekrowana, ma ciągle głębiej poznawać Zbawiciela: poznanie Jego jest dla apostoła Pawła najwyższą wartością, a wszystko, co dotychczas cenił, jest teraz dla niego śmieciami. Można wyciągnąć wnioski ze stwierdzeń soborowych, że każdy wierzący przechodzi w swoim życiu podobną do Pawłowej drogę oczyszczenia, ciągłego odkrywania i poznawania Jezusa, a Pismo Święte jest mu do tego nieodzowne, bo pomaga dokonywać właściwych ocen, podejmować słuszne decyzje i naśladować Jezusa Chrystusa. „Niech więc ochotnie przystępują do świętego tekstu czy to za pośrednictwem świętej liturgii obfitującej w Boże słowa, czy też poprzez pobożne czytanie, czy wreszcie przez odpowiednie instytucje i inne pomoce, które za przyzwoleniem i pod opieką pasterzy Kościoła chwalebnie upowszechniają się w naszych czasach”<sup>24</sup>

Dostrzega się tutaj niezwykłą mądrość Ojców soborowych, którzy w czasach gdy środki masowego przekazu nie były jeszcze tak upowszechnione, szeroko otworzyli furtkę na instytucje i pomoce, które nie tylko można, ale trzeba wykorzystywać, w celu rozpowszechniania słowa Bożego, docierania z nim do innych ludzi i dzielenia się z innymi jego bogactwem.

### **5. Obecność myśli św. Hieronima w adhortacjach apostolskich „Vita consecrata” św. Jana Pawła II i „Verbum Domini” Ojca Świętego Benedykta XVI**

Ślady stwierdzeń św. Hieronima o związku znajomości Pisma Świętego ze znajomością Chrystusa są obecne w dwóch adhortacjach apostolskich dotyczących życia konsekrowanego i słowa Bożego. Święty Jan Paweł stwierdza w *Vita consecrata*: „Ewangelia staje się rzeczywistością działającą dzięki miłosierdziu, które jest chwałą Kościoła i znakiem jego wierności Chrystusowi. Dowodzi tego cała historia życia konsekrowanego, którą można uznać za żywą egzegezę słów Jezusa: »Wszyst-

23 *Dei Verbum*, dz. cyt., nr 25, s. 361.

24 *Tamże*.



ko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25,40)”.<sup>25</sup> Święty papież bardzo pozytywnie postrzega dzieje życia konsekrowanego i całą jego historię określaną jako egzegezę, bardzo konkretną, cytowanych słów Chrystusa.

Idea życia konsekrowanego rozumianego jako żywa egzegeza słów Chrystusa była bliska także papieżowi Benedyktowi XVI, który w homilii na Światowy Dzień Życia Konsekrowanego (2 lutego 2008 r.) powiedział: „Duch Święty powołuje niektóre osoby do życia według Ewangelii w sposób radykalny i do przekazywania go przez obojętne naśladowanie. Powstaje w ten sposób pewne dzieło, rodzina religijna, która mocą samej obecności staje się z kolei żywą »egzegezą« Słowa Bożego. Następowanie po sobie charyzmatów życia konsekrowanego, stwierdza Sobór Watykański II, może być więc rozumiane jako różnorodna obecność Chrystusa w ciągu wieków, jako żywa Ewangelia, która się realizuje w ciągle nowych formach”.<sup>26</sup>

Ten sam papież w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* rozwija ten wątek, nawiązując w sposób bezpośredni do słów św. Hieronima. „Synod zachęcał do szczególnego zaangażowania duszpasterskiego, by ukazywać centralne miejsce słowa Bożego w życiu Kościoła, zalecając »intensywniejsze duszpasterstwo biblijne nie jako jedną z form duszpasterstwa, lecz jako biblijną animację całego duszpasterstwa«. Nie chodzi więc o zorganizowanie paru dodatkowych spotkań w parafii lub diecezji, ale o zweryfikowanie, czy zwyczajna działalność naszych wspólnot chrześcijańskich, w parafiach, w stowarzyszeniach i ruchach rzeczywiście ma na celu osobiste spotkanie z Chrystusem, objawiającym się nam w swoim słowie. W tym sensie, jako że »nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa«, biblijna animacja całego duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego przyczyni się do lepszego poznania osoby Chrystusa, Objawiciela Ojca i pełni Objawienia Bożego”.<sup>27</sup>

Biorąc pod uwagę omawiany temat, wydaje się logiczne zwrócenie uwagi w kontekście przytoczonych słów adhortacji na dwie kwestie. Po pierwsze, duszpasterstwo biblijne nie może być traktowane jako jedna z form duszpasterstwa, ale całe duszpasterstwo ma być przesiąknięte biblijną animacją; po drugie: ważne są wszystkie inicjatywy biblijne na poziomie diecezjalnym, parafialnym, wspólnotowym, pod warunkiem że prowadzą one do głębszego poznania Jezusa Chrystusa. Biorąc zatem pod uwagę aspekty duchowe, nie czytamy Pisma Świętego pod kątem historycznym, archeologicznym, zwyczajowym, ale z wyraźnym zapytaniem: Na ile

25 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Vita consecrata”*, nr 82, Città del Vaticano 1996, s. 147-148.

26 Benedykt XVI, *Homilia na Światowy Dzień Życia Konsekrowanego 2008*, AAS 100 (2008), s. 133, tł. własne – W.T.

27 Tenże, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, nr 73, Città del Vaticano 2010, s. 125.



ja osobiście poznaję i zbliżam się do Chrystusa, gdy czytam Pismo Święte, rozważam je i staram się modlić?

Nawiązując zaś do zagadnienia roli Pisma Świętego w życiu konsekrowanym, Ojciec Święty Benedykt XVI wyjaśnia: „Odnosnie do życia konsekrowanego Synod przypomniał przede wszystkim, że »rodzi się ono ze słuchania słowa Bożego i przyjmuje Ewangelię jako swoją normę życia«. Życie będące naśladowaniem Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego staje się w ten sposób »żywą egzegezą słowa Bożego«”.<sup>28</sup> Posynodalna adhortacja apostołska rozpoczyna paragraf poświęcony związkowi między słowem Bożym i życiem konsekrowanym od tego bogatego w treść stwierdzenia, w którym, biorąc pod uwagę stwierdzenia św. Hieronima, warto zwrócić uwagę na kilka aspektów.

Autor adhortacji dostrzega źródło życia konsekrowanego w słuchaniu słowa Bożego i wskazuje na Ewangelię jako na jego normę życia. Znane są nam stwierdzenia biblijne, wedle których wiara rodzi się ze słuchania. Apostoł Narodów stwierdza wyraźnie: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Na marginesie można dodać, że do tego stwierdzenia nawiązuje Ojciec Święty Franciszek w swojej encyklice *Lumen fidei* i komentuje je w ten sposób: „Poznanie związane ze słowem jest zawsze poznaniem osobistym, rozpoznającym głos, otwierającym się na niego w wolności i idącym za nim w posłuszeństwie”.<sup>29</sup> Nawet jeśli interesujące nas słowa św. Hieronima o nieznanomości Pisma Świętego, będącej nieznanomością Chrystusa, nie pojawiają się w sposób bezpośredni w tym tekście, łatwo dostrzec ich echo. Co więcej, Ojciec Święty Franciszek podkreśla rolę osobistego zaangażowania się w lekturę Pisma Świętego, dzięki któremu rozpoznajemy głos Pana i idziemy za nim.

\*\*\*

„Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznanością Chrystusa”; św. Hieronim wyjątkowo mocno podkreślał potrzebę czytania i medytowania Pisma Świętego, aby nieustannie poznawać życie i posłannictwo Chrystusa. Zalecał systematyczną lekturę całej Biblii, Starego jak i Nowego Testamentu, w kluczu chrystologicznym, ukazując Zbawiciela jako główną postać całego tekstu. Nie wystarcza jednak lektura a nawet solidne rozważanie Pisma Świętego; mają być one jedynie wstępnymi etapami do tego, by zbliżyć się do najwyższego wzoru, jaki Chrystus nam pozostawił i starać się Go naśladować. Jest bowiem Pismo Święte, zwłaszcza Ewangelia, kodeksem życia chrześcijańskiego. Stwierdzenie to odnosi się do wszystkich chrześcijan, ale w sposób szczególny do osób konsekrowanych, zaproszonych do prowa-

28 Tamże, nr 83, s. 136.

29 Franciszek, Encyklika „*Lumen fidei*”, nr 29, Città del Vaticano 2013, s. 36.

dzenia, właśnie przez lekturę tekstów biblijnych, swoistych rozmów z Chrystusem. W rzeczywistości bowiem przez praktykę *lectio divina*, tak bardzo zalecaną przez św. Hieronima osobom, którym duchowo towarzyszył w Rzymie i w Ziemi Świętej, człowiek wchodzi w coraz głębszy kontakt z Bogiem, który go przemienia i wynosi na coraz wyższe poziomy religijnego doświadczenia. Wierzącemu pomagają w tym praktyki ascetyczne, różnego rodzaju wyrzeczenia, a także studium dziedzin pośrednio czy bezpośrednio związanych z Pismem Świętym, zwłaszcza filologii, ale też historii czy geografii. Wszystko to ma za zadanie ułatwiać zrozumienie sensu duchowego tekstu biblijnego, zasadniczego dla naszego rozwoju w jedności z Bogiem. Chodzi, mówiąc w sposób jeszcze bardziej konkretny, o takie kształtowanie postaw, by były one zgodne z ideałami przedstawionymi na kartach Pisma Świętego. Fundamentem bowiem ascezy chrześcijańskiej jest naśladowanie Chrystusa, które dokonuje się przez rozwijanie tego, co stanowi zasiew Boży w wierzącym i eliminowanie z duszy tego wszystkiego, co jest niezgodne z Jego nauczaniem. Tego typu nauczanie św. Hieronima dotyczące czytania i rozważania Pisma Świętego oparło się próbie czasu, jak to pokazuje w szczególności stwierdzenie: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”, cytowane i komentowane m. in. w dokumentach II Soboru Watykańskiego oraz papieży św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka.

# „IGNORANCE OF THE SCRIPTURES IS IGNORANCE OF CHRIST”

THE ROLE OF THE WORD OF GOD IN CONSECRATED LIFE  
ACCORDING TO SOME TEXTS OF ST JEROME

## SUMMARY

St Jerome believed that reading and meditating on Sacred Scripture is necessary for knowing the life and message of Jesus Christ. In putting forward a Christological reading of the Bible, he pointed to the Saviour as the one of whom Sacred Scripture as a whole, both Old and New Testaments, speaks. The essence of Jerome’s teaching in this area is synthesised in his famous saying: “Ignorance of the Scriptures is ignorance of Christ” (*Commentary on Isaiah, Prologue*), which has also been used and commented on in recent documents of the Church’s Magisterium. However, even a systematic and attentive reading of the Bible is insufficient: it must also help us to imitate the example of Jesus in our daily life. The Bible is in fact a code of the moral life which concerns all of Christ’s disciples and especially consecrated men and women. In reality, though *lectio divina*, the Christian enters into a profound dialogue with the Lord who transforms him and leads him to an ever higher level of spiritual experience. The practices of the religious life, sacrifices of various kinds, as well as the study of disciplines such as philology, history and geography help the reader better to grasp the spiritual meaning of the text, which is fundamental for spiritual progress and friendship with the Lord.